



SKAŁA

XXVIII Niedziela zwykła

10 października 2021

15(471)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

XXI DZIEŃ PAPIESKI

OTO SŁOWO PANA

Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?
(Mk 10, 17).

Niejednokrotnie Jezus nazywany jest Nauczycielem. Dziś staje przed ważnym, wręcz fundamentalnym pytaniem dotyczącym możliwości osiągnięcia życia wiecznego. Nauczycielska misja Jezusa oraz Nauczycielski Urząd Kościoła wciąż odpowiada na pytanie z dzisiejszej Ewangelii. Jak mamy żyć i co mamy czynić, aby dojść do nieba i osiągnąć zbawienie? Oto prawdziwy cel życia każdego człowieka.

Dziś również Księga Mądrości daje wskazówkę, co jest w ludzkim życiu najważniejsze. *Modliłem się i dano mi zrozumienie, przyzywałem i przyszedł mi z pomocą duch Mądrości. Ocenilem ją wyżej nad berła i trony i w zestawieniu z nią za nic uznałem bogactwa.* (Mdr 7, 7). Kimże jest ów duch Mądrości? Czymże jest owa Mądrość przewyższająca wszystko, *umiłowana ponad zdrowie i piękność, posiadająca wszystkie dobra i niezliczone bogactwa w jej ręku.* (Mdr 7, 10 – 11). To nie jest mądrość wyuczona lub wyczytana z podręczników. Jest to mądrość życiowa, której wartość przewyższa wszelkie

dobra i najcenniejsze skarby, prowadząca do pełnego szczęścia i otwierająca ludzkie serce na Boga, który posiada pełnię mądrości.

W najbliższym tygodniu przeżywać będziemy Dzień Nauczyciela. Wszyscy zatroszczymy się o zdobywanie mądrości, której naucza najwyższy Nauczyciel – Jezus Chrystus, wciąż posyłający Kościołowi Ducha Świętego z darem mądrości, aby prowadzić każdego z nas drogą zbawienia i oświecać nas Bożą mądrością.

Wszystkim nauczycielom, wychowawcom, katechetom, kapłanom, a przede wszystkim rodzicom (którzy są pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami i wychowawcami dla swoich dzieci) z okazji Dnia Nauczyciela pragniemy życzyć wielu sukcesów pedagogicznych względem siebie i swoich wychowanków, aby najważniejszym celem życiowym było otrzymanie oceny celującej w szkole Jezusa Chrystusa, czyli osiągnięcie zbawienia.

Naucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca.
(Ps 90, 12).

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 10 - 16.X. 2021

10 października 2021 - XXVIII Niedziela zwykła
(Mk 10, 17-30)

11 października 2021
poniedziałek - dzień powszedni
(Łk 11, 29-32)

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: "To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz".

12 października 2021
wtorek - dzień powszedni
(Łk 11, 37-41)

Pewien faryzeusz zaprosił Jezusa do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wpiętych rąk przed posiłkiem. Na to rzekł Pan do niego: "Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdyktwa i niegodziwości. Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste".

13 października 2021
środa - wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego
(Łk 11, 42-46)

Jezus powiedział do faryzeuszów i uczonych w Prawie: "Biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiego rodzaju jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić i tamtego nie opuszczać. Biada wam, faryzeuszom, bo lubicie pierwsze miejsce w synagogach i pozdrowienia na rynku. Biada wam, bo jesteście jak groby niewidoczne, po których ludzie bezwiednie przechodzą". Wtedy odezwał się do Niego jeden z uczonych w Prawie: "Nauczycielu, tymi słowami nam też ubliżasz". On odparł: "I wam, uczonym w Prawie, biada. Bo wkładacie na ludzi ciężary nie do uniesienia, a sami jednym palcem ciężarów tych nie dotykacie".

14 października 2021
czwartek - dzień powszedni
(Łk 11, 47-54)

Jezus powiedział do faryzeuszów i do uczonych w Pra-

wie: "Biada wam, ponieważ budujecie grobowce prorokom, a wasi ojcowie ich zamordowali. A tak jesteście świadkami i przytakujecie uczynom waszych ojców; gdyż oni ich pomordowali, a wy im wznosicie grobowce. Dlatego też powiedziała Mądrość Boża: Poślę do nich proroków i apostołów, a z nich niektórych zabija i prześladować będą. Tak na tym plemieniu będzie pomszczona krew wszystkich proroków, która została przelana od stworzenia świata, od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Tak, mówię wam, na tym plemieniu będzie pomszczona. Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; samiście nie weszli, a przeszkodziście tym, którzy wejść chcieli". Gdy wyszedł stamtąd, uczniowie w Piśmie i faryzeusze poczęli gwałtownie nastawiać na Niego i wypytywać Go o wiele rzeczy. Czyhali przy tym, żeby Go podchwycić na jakimś słowie.

15 października 2021
piątek - wspomnienie św. Teresy od Jezusa
(Łk 12, 1-7)

Kiedy ogromne tłumy zebrały się koło Jezusa, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: «"trzeźcie się kwasu, to znaczy obłudę faryzeuszów. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a co w izbie szeptałście do ucha, głoszone będzie na dachach. A mówię wam, przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic już więcej uczynić nie mogą. Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie! Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli".

16 października 2021
sobota - wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej
(Łk 12, 8-12)

"Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych. Każdemu, kto mówi jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone. Kiedy was ciągnąć będą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co mówić należy".

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 17 - 23.X. 2021

17 października 2021 - XXIX Niedziela zwykła

(Mk 10, 35-45)

18 października 2021

poniedziałek - święto św. Łukasza, ewangelisty

(Łk 10, 1-9)

Spośród swoich uczniów wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał. Powiedział też do nich: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: „Pokój temu domowi!” Jeśli tam mieszka człowiek godny pokój, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: „Przybliżyło się do was królestwo Boże”».

19 października 2021

wtorek - wspomnienie bł. ks. Jerzego Popiełuszki

(Łk 12, 35-38)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolące. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie».

20 października 2021

środa - wspomnienie św. Jana Kantego

żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą».

21 października 2021

czwartek - dzień powszedni

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. Chrztost mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej».

22 października 2021

piątek - wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża

(Łk 12, 54-59)

Jezus mówił do tłumów: «Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: „Deszcz idzie”. I tak się dzieje. A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: „Będzie upał”. I bywa. Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże chwili obecnej nie rozpoznajecie? I dlaczego sami z siebie nie rozróżniacie tego, co jest słuszne? Gdy idziesz do sprawującego władzę ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie zaciągnął do sędziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia. Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni pieniążek».

23 października 2021

sobota - dzień powszedni

(Łk 13, 1-9)

W tym czasie przyszli jacyś ludzie i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: «Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie». I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzékł więc do ogrodnika: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia?” Lecz on mu odpowiedział: „Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem; i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć”».

TEMAT NUMERU



XXI DZIEŃ PAPIESKI

W niedzielę 10 października 2021 r. będziemy przeżywać w polskim Kościele katolickim XXI Dzień Papieski. Tegoroczne obchody odbędą się pod hasłem „Nie lękajcie się”, które nawiązuje do znanej na całym świecie wypowiedzi św. Jana Pawła II. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Dzień Papieski odbywa się co roku w niedzielę poprzedzająca wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża, czyli w niedzielę poprzedzającą dzień 16 października. Obchody tego dnia ustanowiła Konferencja Episkopatu Polski jako wyraz wdzięczności dla św. Jana Pawła II za Jego niestrudzoną posługę duchową na rzecz Kościoła i Polski. Tego dnia w sposób szczególny wspominamy osobę samego papieża Polaka oraz Jego nauczanie.

Tegoroczne hasło nawiązuje do zdania „Nie lękajcie się, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”. Jest to zdanie, które skłania do refleksji na temat przestrzeni w naszym życiu osobistym i społecznym, które są zamknięte przed Chrystusem. Pochodzi ono z homilii wygłoszonej 22 października 1978 roku przez św. Jana Pawła II podczas Mszy św. na placu św. Piotra w Rzymie, inaugurującej jego pontyfikat. Była to homilia programowa dla kolejnych 27 lat działalności polskiego papieża.

Obchody XXI Dnia Papieskiego rozpoczną się konferencją naukową 8 października w ramach cyklu spotkań „Duchowość dla Warszawy” pod tytułem „Czy jest lekarstwo na lęk?”. Organizatorami

konferencji są Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” i Akademia Katolicka w Warszawie. Spotkanie poprzedzi Msza święta w kościele św. Anny w Warszawie o godz. 17.00, a o godz. 18.00 rozpocznie się sesja wykładowa w dawnej Centralnej Bibliotece Rolniczej w Warszawie.

Dzień później, tj. 9 października 2021 r., na Zamku Królewskim w Warszawie podczas uroczystej gali zostaną wręczone nagrody TOTUS TUUS 2021, a wydarzenie transmitować będzie program 2 Telewizji Polskiej. Nagrody te zwane „katolickimi Noblami”, zostaną przyznane w czterech kategoriach: promocja godności człowieka, osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej, propagowanie nauczania św. Jana Pawła II oraz Totus Tuus medialny im. bp Jana Chrapka.

W niedzielę 10 października kard. Kazimierz Nycz o godz. 9.00 w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie odprawi Mszę św. w intencji darczyńców Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Msza św. będzie transmitowana przez telewizję Polsat News. W Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie o godz. 9.00 biskup Rafał Markowski z Warszawy będzie przewodniczył Mszy św. „radiowej” w programie I Polskiego Radia. W Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w Krakowie, o godz. 9.30 Mszę Św. będzie celebrował abp Marek Jędraszewski. Z kolei transmisję tej Mszy św. przeprowadzi TVP 1 i TVP Polonia.

W niedzielny wieczór o godz. 17.25 TVP 1 wyemituje koncert galowy XXI Dnia Papieskiego pt. „Nie lękajcie się

miłości”. Wystąpią m.in. Katarzyna Cerekwicka, Siewcy Lednicy, Marcin Sójka, lider zespołu Pectus Tomasz Szczepanik, Maciej Miecznikowski, Viola Brzezińska oraz zespół absolwentów fundacji o nazwie „Tylko Ty”.

Wszystkie wydarzenia odbywające się w ramach tegorocznych obchodów Dnia Papieskiego, w tym zbiórka publiczna i zbiórki przykościelne, mają na celu wsparcie programu stypendialnego, który od 19 lat prowadzi Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Dzięki zebranych funduszom co roku obejmuje ona wsparciem 2 tys. uczniów ze szkół podstawowych i studentów, przeżywających problemy ekonomiczne. Rocznie na stypendia i formację stypendystów przeznaczane jest ok. 12 mln zł. Od początku istnienia fundacji wsparciem objęto już ponad 5 tys. młodych osób, które ukończyły studia wyższe. Nowe stypendia można ufundować wysyłając SMS o treści „STYPENDIA” na nr 74 265, wrzucając datkę do puszek kwestarskiej w kościołach lub na ulicach miast. Przez cały rok program stypendialny można wesprzeć, wpłacając środki na konto fundacji. Numer konta: 75 1240 2034 1111 0000 0306 8582.

W Dzień Papieski stypendyści odwiedzą kościoły, by dać osobiste świadectwo wiary i wyrazić darczyńcom wdzięczność za dotychczasowe wsparcie. W całej Polsce odbędą się liczne wydarzenia przygotowane przez stypendystów i przyjaciół fundacji, m.in. kiermasze, biegi, koncerty i miasteczka rodzinne.

Roman Łukasik

Z ŻYCIA PARAFII



PROMOCJA MINISTRANTÓW

W niedzielę, 26 września 2021 roku, odbyła się promocja czterech ministrantów na stopień starszego ministranta. Poprosiliśmy ich o wypowiedź.

Antoni, lat 12

Do liturgicznej służby ołtarza zostałem zaproszony bardzo wcześnie, bo już w zerówce. Miałem wtedy 6 lat. Zaprosił mnie ks. Jacek Czarotyszewski. Byłem jeszcze za mały, aby w pełni uczestniczyć w zbiórkach. Choć długo musiałem czekać na komżę, nie zrażało mnie to. Przychodziłem co tydzień na Mszę świętą i posługi liturgicznej uczyłem się od mojego taty. W drugiej klasie otrzymałem promocję na ministranta i komżę z rąk ks. Rafała Łaskawskiego. Do dziś pamiętam słowa psalmu z tego dnia: „Szczęśliwy człowiek, który służy Panu”. Od tamtej pory towarzyszą mi one w mojej ministranckiej posłudze. Od tego czasu oficjalnie znalazłem się w gronie ministrantów. Uczestnictwo w zbiórkach i nauka posługi do dziś sprawia mi ogromną radość. Dla mnie to nie tylko obecność przy ołtarzu, to przede wszystkim służba samemu Bogu, księdzu i ludowi Bożemu.

26 września miałem kolejną promocję ministrancką. Tego dnia komżę zamieniłem na albę i zostałem ministrantem światła. Było to dla mnie ogromne przeżycie i wyróżnienie. Ten kolejny krok na ministranckiej drodze jest też dla mnie wyzwaniem, by moja posługa była jeszcze lepsza i bardziej wartościowa.



Korzystając z okazji chciałbym serdecznie zaprosić wszystkich chętnych chłopców, by wstąpili w nasze szeregi.

Jakub, lat 13

Od kiedy jesteś ministrantem? Kto Cię tam zaprosił?

Jestem ministrantem od 2017 roku. Na pierwszą służbę przy ołtarzu zaprosił mnie tata mojego kolegi Tomka - Pan Arek.

Czym jest dla Ciebie liturgiczna służba ołtarza? Co za uroczystość miałeś w niedzielę?

Dla mnie liturgiczna służba ołtarza jest powołaniem od Boga. W niedzielę mieliśmy uroczystość promocji ministranckiej na stopień starszego ministranta.

Czym jest dla Ciebie ten "awans"?

Awans jest dla mnie otrzymaniem nowych funkcji przy ołtarzu, aby pomóc księdzu w prawidłowym przebiegu Mszy św.

Czy warto dołączyć do grupy ministranckiej?

Jak najbardziej warto dołączyć. Zachęcam do bycia ministrantem, bo nigdy nie jest za wiele takich osób do służby.

BŁ. STEFANIE KARDYNALE WYSZYŃSKI, BŁ. MATKO ELŻBIETO RÓŻO CZACKA

WSTAWIAJCIE SIĘ ZA NAMI



Było to dnia 12 września Roku Pańskiego 2021 w Świątyni Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie, we wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi oraz w 338 rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej. Kościół w Polsce (i nie tylko) usłyszał następujące słowa:

„My, papież Franciszek, spełniając pragnienia Naszego Brata Kazimierza Nycza, Kardynała Świętego Kościoła Rzymskiego, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, jak również wielu innych Braci w biskupstwie oraz licznych wiernych świeckich, za radą Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, naszą Apostolską władzą zezwalamy, aby Czcigodny Sługa Boży STEFAN WYSZYŃSKI, Arcybiskup Gnieźnieński i Warszawski, Prymas Polski, Kardynał Świętego Kościoła Rzymskiego, Pasterz według Serca

Chrystusowego, który poświęcił swoje życie jednemu Bogu i był niestrudzonym obrońcą oraz heroldem godności każdego człowieka a także czcigodna Służebnica Boża ELŻBIETA CZACKA (w świecie: Róża), Fundatorka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, która pozbawiona używania światła oczu, oczami wiary rozpoznała Chrystusa – światłość świata i z miłującą wiernością świadczyła o Nim wobec kroczących w ciemności ciała oraz ducha, byli odtąd nazywani Błogosławionymi oraz aby co roku ich wspomnienia mogły być obchodzone w miejscach i w sposób określony przez prawo, mianowicie: dla pierwszego dnia dwudziestego ósmego maja, dla drugiej dnia dziesiątego maja. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dano w Rzymie, na Lateranie,

dnia piętnastego sierpnia, w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Roku Pańskiego 2021, w dziewiątym roku Naszego Pontyfikatu.”

Powyższą formułę beatyfikacyjną w języku łacińskim wygłosił papieski delegat kardynał Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Następnie formuła ta została odczytana w języku polskim.

Wizerunki naszych nowych błogosławionych zostały odsłonięte podczas śpiewu doksológii:

„Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu:

Ojcu, Synowi Duchowi Świętemu. Jak na początku była tak i ninie, i na wiek wieków niechaj zawsze słyńie.”

Następnie do prezbiterium weszła procesja z relikwiami bł. Stefana

Wyszyńskiego, której towarzyszyła pieśń beatyfikacyjna *Soli Deo – Jedynemu Bogu*. Relikwie te niosła s. Nulla ze Wspólnoty Sióstr Uczennic Krzyża, która została cudownie uzdrowiona za wstawiennictwem błogosławionego. Relikwią bł. Stefana Wyszyńskiego jest Jego własnoręczne pismo, ponieważ przed beatyfikacją nie był otwierany sarkofag z doczesnymi szczątkami błogosławionego. Relikwiarz zaprojektował i wykonał gdański artysta Mariusz Drapikowski. Artysta wkomponował w relikwiarz oryginalny rękopis osobistego oddania się Matce Bożej przez bł. Stefana Wyszyńskiego na tle Jej jasnogórskiego wizerunku. Na dole umieszczony jest napis *Soli Deo per Mariam*. Akt zawierzenia ma szczególną wymowę, ponieważ został ułożony i napisany przez Prymasa Tysiąclecia w Stoczku Warmińskim i tymi słowami ofiarował się On Matce Najświętszej 8 grudnia 1953 roku.

Procesji z relikwiami bł. Elżbiety Róży Czackiej, niesionymi przez cudownie uzdrowioną w wieku lat siedmiu, za wstawiennictwem Matki Elżbiety - Karolinę Gawrych,

towarzyszyła pieśń beatyfikacyjna *Błogosławiona Matko Niewidomych*. Relikwią bł. Matki Elżbiety Róży Czackiej jest złożony w kapsule fragment kostny, pobrany podczas procedury przeniesienia Jej doczesnych szczątków z cmentarza zakładowego do kaplicy utworzonej w dawnym pokoju nowej błogosławionej, przylegającym do kościoła w Laskach.

Relikwie zostały umieszczone w bezpośredniej bliskości ołtarza. Obecność relikwii, oddawana im cześć przez ukłon, ucałowanie, okadzenie wyrażają wiarę w bliskość błogosławionych i ich obcowanie wśród nas.

Arcybiskup warszawski kardynał Kazimierz Nycz w imieniu Archidiecezji Warszawskiej, Zgromadzenia Franciszkanek Służebnic Krzyża oraz całego Kościoła w Polsce podziękował Ojcu świętemu Franciszkowi za ogłoszenie nowych błogosławionych.

Po słowach podziękowania kontynuowana była Msza św. beatyfikacyjna z udziałem Episkopatu Polski, zaproszonych spoza Polski biskupów, księży, władz państwo-

wych oraz zgromadzonych delegacji wiernych z całej Polski.

Wielu osobom uczestniczącym w tej uroczystości towarzyszyła ogromna radość i wdzięczność Opatrzności Bożej za tę niepowtarzalną chwilę. Niejednemu łzy szczęścia i wzruszenia zakręciły się w oczach. Chciałoby się powiedzieć, że dla takich chwil warto żyć.

Wyniesienie na ołtarze potwierdza świętość życia bł. Stefana kardynała Wyszyńskiego i bł. Matki Elżbiety Róży Czackiej. Ważnym wydaje się, że uroczystość miała miejsce właśnie we wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi – imieniny Matki Bożej, które przypominają nam o przywilejach nadanych Maryi przez Boga i wszystkich łaskach, jakie otrzymaliśmy od Boga za Jej pośrednictwem i wstawiennictwem, wzywając Jej Imienia. Czyż wyniesienie na ołtarze tych dwojga Błogosławionych nie jest dowodem na Boże działanie za wstawiennictwem naszej Pani i Królowej?

Iwona Choromańska



Z ŻYCIA PARAFII

Margheritta Mancini, z domu Lotti urodzona we włoskim miasteczku Roccaporenie, jako mała dziewczynka wychowywała się blisko augustianów, szybko odkryła swoje zakonne powołanie, jednak nie od razu została zakonnica. Poślubiła człowieka o trudnym charakterze, urodziła mu dwóch synów. Jej życie rodzinne nie było sielanką, ona jednak z modlitwą je znosiła i kochała. Po śmierci najbliższych i po wielu próbach wstąpiła do zakonu św. Marii Magdaleny w Cascii.

W Wielki Piątek 1443 roku Rita została naznaczona stygmatem, podczas modlitwy przed krzyżem. Z korony cierniowej Jezusa odpadł jeden cierni i ranił ją w czoło. Utworzona w ten sposób rana zaczęła potwornie cuchnąć i Rita od tej pory była w odosobnieniu. Zmarła 22 maja 1457 roku. Zaraz po jej śmierci, jej czciciele doświadczali wielu łask. Ciało Rity nie uległo rozkładowi, do dziś doskonale zachowane szczątki znajdują się w kaplicy we włoskim Cascia.

W 1900 r. papież Leon XIII uznał zakonnice za świętą, a dziś wszystkim jest znana jako patronka od spraw trudnych i po ludzku beznadziejnych. To właśnie ona kilka lat temu pomogła mi w sytuacji bez wyjścia i od tamtej pory stała się mi bardzo bliska.

Rok temu, w lipcu udało mi się wyjechać do sióstr Augustianek do Krakowa i dzięki nim jeszcze bliżej poznałam świętą Ritę. Usłyszałam o wielu łaskach i cudach wyproszonych za jej przyczyną.

I właśnie tam pojawiła się pierwsza myśl, żeby móc taką czią otaczać Ritę również w Warszawie. Już wtedy dopytywałam siostry, w jaki sposób sprowadzić relikwie z Włoch, podzieliłam się tym pragnieniem z księdzem, ale dojrzywało ono jeszcze przez rok.

W czerwcu tego roku zaczęliśmy działać. Z pomocą sióstr augustianek udało nam się skontaktować z siostrami w Cascii. Szybko dostaliśmy odpowiedź, która ucieszyła chyba wszystkie zaangażowane osoby. Relikwie dla parafii będą na nas czekały do odbioru we Włoszech. W związku z czerwcowymi utrudnieniami i osobistymi planami kilkoro parafian na różne sposoby dotarło do Włoch i na miejscu, razem z księdzem Konradem udaliśmy się do Cascii. 27 czerwca 2021 r. w umówionym miejscu siostra przekazała nam relikwie św. Rity. Zaraz po tym udaliśmy się do kaplicy sąsiadującej z sarkofagiem świętej i tam ksiądz Konrad odprawił Mszę świętą w intencjach całej naszej parafialnej wspólnoty.

To wydarzenie z pewnością wpisze się w historię naszej parafii. Od przywiezienia relikwii do Warszawy, w naszej parafii każdego 22 dnia miesiąca odbywają się nabożeństwa ku czci św. Rity. Mamy tę możliwość, więc korzystajmy i wypraszaćmy u niej wstawiennictwo w różnych sprawach.

Renata

RELIKWIE ŚW. RITY W NASZEJ PARAFII



fot. odbiór relikwii świętej Rity przez ks. Konrada



fot. sarkofag z ciałem świętej Rity



fot. Eucharystia w Cascii



JAK DOTKNAĆ NIEBA?

Relikwie (łac. reliquiae „pozostałości, resztki”) – szczątki ciał osób świętych lub przedmioty, z którymi te osoby miały związek w czasie życia, stanowiące przedmioty czci w wielu religiach.

- najważniejsze relikwie – I stopnia – to pozostałości ciała świętego, np. krew, kości, skóra, włosy, paznokcie;

- relikwie II stopnia to przedmioty związane z osobą świętego za jego życia ziemskiego, którymi się posługiwał, mające bezpośredni kontakt ze świętym: jego ubrania, modlitewnik, różaniec i inne przedmioty codziennego użytku.

W końcu czerwca byłem zaproszony na ślub naszej parafianki, który odbywał się w Rzymie. Powód miejsca zaślubin był prosty: wyszła za mąż za Włocha. Jednakże ta wyprawa miała jeszcze jeden ważny wymiar – przywiezienie relikwii św. Rity – patronki od spraw trudnych i po ludzku beznadziejnych, do naszej parafii. Podróż była niesamowita, a szczególnie droga powrotna do Polski. Świadomość obecności cząstki świętości osoby sprzed 600 lat w moim samochodzie i możliwość bliskości, wstawiennictwa i modlitwy... Nasze relikwie to cząstka habitu zakonnego świętej.

Wierzę w świętych obcowanie – życie zbawionych w niebie w obecności Pana Boga i ich opieka oraz pomoc dla nas pielgrzymujących przez ziemię, będących w drodze do nieba. Od czerwca codziennie modłę się przez pośrednictwo świętej Rity i doświadczam szczególnej jej opieki. Warto spróbować i poczuć tę bliskość i pomoc z nieba w codziennych sytuacjach życiowych.

ks. Konrad



Apokalipsa. Bajka dla niegrzecznych dzieci czy prorocstwo?



Żyjemy w trudnych, szybko zmieniających się czasach. Może byśmy się nad tym specjalnie nie zastanawiali, ulegając pędowi wydarzeń lub wyłączając się z niego, gdyby nie pandemia. To ona zatrzymała nas nagle i zmusiła do zastanowienia nad życiem, jego kruchością, sensem istnienia, sensem cierpienia, bycia razem, bycia samemu, nad wszystkim... Uświadomiła nam też, że w wolnym kraju przymus pojawił się jako warunek przeżycia. Że mimo starań i dbałości, coś może zniszczyć nasze zdrowie, zamyka nas w domach, izoluje. W ilu głowach pojawił się lęk? Pewnie w większości. W ilu głowach powstała myśl o możliwym niespodziewanym końcu naszego życia, ba, życia naszej planety?

Czy możliwy jest koniec świata właśnie teraz, wcale niekoniecznie z powodu zmian klimatycznych, wojen czy zderzenia z asteroidem? Zupeł-

na abstrakcja? A przecież w Biblii mamy wiele ostrzeżeń. Może nie przed końcem świata w ogóle, ile przed końcem takiego świata, jaki znamy.

Biblia to niezwykła księga. Można czytać ją po wielokroć i niemal zawsze odkrywamy w przeczytanych wcześniej słowach nowe znaczenia i sensy.

Dr Hugh Ross, amerykański astrofizyk i popularyzator wiary chrześcijańskiej pokusił się o wyodrębnienie w tekstach biblijnych tych prorocत्व, które się spełniły, a poprzez swoją szczegółowość wyraźnie definiują konkretne późniejsze wydarzenia.

Cytuję fragmenty jego tekstu:

„1. W jakiś czas przed rokiem 500 przed Chrystusem prorok Daniel obwieścił, że długo oczekiwany Mesjasz Izraela rozpocznie działalność publiczną w 483 lata po ogłoszeniu dekretu o odbudowie Jerozolimy (Księga Daniela 9, 25-26). Ponadto przewidział on, że Mesjasz zostanie zgła-

dzony, uśmiercony, oraz że wydarzenie to będzie miało miejsce przed powtórным zniszczeniem Jerozolimy.

Istnieje bogaty materiał dowodowy wskazujący na to, że owe prorocтва zostały dokładnie wypełnione w życiu (i ukrzyżowaniu) Jezusa Chrystusa.. (...)

2. Mniej więcej w roku 700 p.n.e. prorok Micheasz podał nazwę wioski Betlejem jako miejsce urodzenia Mesjasza izraelskiego (Micheasz 5, 1-2).

Wypełnienie tego prorocтва w postaci narodzin Chrystusa jest jednym z najbardziej znanych i najpowszechniej cytowanych faktów historycznych.(...)

3. W V wieku p.n.e. prorok o imieniu Zachariasz oznajmił, że Mesjasz zostanie zdradzony za cenę niewolnika - trzydzieści sztuk srebra; zgodnie z prawem żydowskim, jak również, że pieniądze te zostaną użyte do kupna pola cmentarnego dla biednych ludzi spoza Jerozolimy (Zacha-

riasz 11, 12-13).

Zarówno Biblia jak i świeccy historycy podają, że Judasz Iskariota otrzymał trzydzieści srebrników za zdradzenie Jezusa. Wymienione źródła wskazują również na to, że pieniądze te zostały użyte do nabywania pola garnarczera, na cmentarz dla cudzoziemców (Mateusz 27, 3-10).(...)

4. Około 400 lat zanim wynaleziono ukrzyżowanie, Król Dawid i prorok Zachariasz opisali śmierć Mesjasza w słowach, które w wierny sposób przedstawiają ten rodzaj egzekucji. Następnie, obaj autorzy twierdzą, że ciało zostanie przekłute, a kości nie zostaną złamane, w przeciwieństwie do tego, czego normalnie dokonywano po ukrzyżowaniu (Psalm 22 i 34, 20; Zachariasz 12, 10).

Zarówno historycy jak i autorzy Nowego Testamentu potwierdzają wypełnienie tych przepowiedni: Jezus z Nazaretu umarł na rzymskim krzyżu, a jego niezwykle szybka śmierć wyeliminowała konieczność normalnego łamania kości. Włócznia została wbita w jego bok, aby sprawdzić, czy zmarł. (...)

5. Prorok Izajasz przepowiedział, że król-zdobywca imieniem Cyrus zniszczy, здаwałoby się niezdobyty Babilon, oraz że podporządkuje sobie Egipt wraz z większą częścią znanego podówczas świata. Ten sam człowiek, stwierdza Izajasz, pozwoli żydowskim wygnańcom powrócić wolno do ich kraju bez potrzeby zapłaty okupu (Izajasz 44,28; 45,1 i 45,13). Izajasz zapisał to proroctwo na 150 lat przed urodzeniem Cyrusa i na 180 lat zanim Cyrus dokonał wymienionych czynów (a Cyrus rzeczywiście dokonał ich wszystkich), oraz na 80 lat zanim Żydzi zostali wzięci do niewoli.(...)

6. Potężny Babilon o powierzchni 196 mil kwadratowych (500 km²) był otoczony nie tylko fosą ale również podwójnymi murami obronnymi o wysokości 330 stóp (100 m) i grubości 90 stóp (27 m). Miasto bezsprzecznie uważano za miejsce nie do zdobycia, a jednak dwóch biblijnych proroków ogłosiło jego zagładę. Prorocy ci twierdzili również, że ruiny tego miasta będą unikane przez podróżnych, że miasto nie będzie już więcej zamieszkałe, oraz że jego kamienie nie zostaną nawet powtórnie użyte do budowy (Izajasz 13,17-22 oraz Jeremiasz 51, 26-43). Ich opis jest zgodny z dobrze udokumentowaną historią tej słynnej twierdzy. (...)

7. Dokładna lokalizacja i kolejność budowy dziewięciu przedmieść Jerozolimy zostały przewidziane przez Jeremiasza około 2600 lat temu. Nawiązując do tego projektu budowlanego Jeremiasz mówił o „czasach ostatecznych”, to znaczy o okresie powtórnego odrodzenia Izraela jako narodu na ziemiach Palestyny (Jeremiasz 31,38-40). Odrodzenie to stało się faktem w roku 1948, a budowa owych dziewięciu przedmieść odbyła się dokładnie w miejscach i w kolejności przewidzianych przez proroka. (...)

8. Prorok Mojżesz przewidział (wraz z pewnymi uzupełnieniami Jeremiasza i Jezusa), że starożytny naród żydowski zostanie dwukrotnie podbity i że za każdym razem zostanie uprowadzony do niewoli, za pierwszym razem przez Babilończyków (na okres 70 lat), a następnie przez czwarte królestwo światowe (którym, jak wiemy, był Rzym). Drugi zdobywca, jak podaje Moj-

zesz, miał zabrać złapanych Żydów statkami do Egiptu, sprzedając ich lub rozdając za darmo jako niewolników we wszystkich częściach świata. Obydwie przepowiednie zostały spełnione co do joty; pierwsza w 607 p.n.e., a druga w 70 n.e. Ów namiestnik Boga orzekł również, że Żydzi pozostaną rozproszeni po całym świecie przez wiele pokoleń, lecz nie zasymilują się z ludami innych narodów, oraz że pewnego dnia Żydzi powrócą do ziemi palestyńskiej, aby powtórnie odbudować swoje państwo. (Księga Powtórzonego Prawa 29; Izajasz 11, 11-13; Ozeasz 3, 4-5; Łukasz 21, 23-24).

Powyższe proroctwo wypowiedzi związane są z 3500-letnim okresem historii i doczekały się całkowitego wypełnienia na naszych oczach (w ciągu naszego życia). (...)

9. Jeremiasz przewidział, że żyzna i bogata w wodę ziemia Edomu (dzisiaj część Jordanii) stanie się opuszczoną i nieurodzajnym pustkowiem (Jeremiasz 49,15-20; Ezechiel 25, 12-14). Jego opis dokładnie przedstawia historię tego ponurego regionu. (...)

10. Jozue prorokował, że Jerycho zostanie odbudowane za sprawą jednego człowieka. Powiedział on również, że najstarszy syn owego człowieka umrze podczas rozpoczęcia budowy, a najmłodszy jego syn umrze w chwili jej ukończenia (Jozue 6,26). Około pięciu wieków później jego przepowiednia wypełniła się poprzez życie i dzieje rodziny Chiela z Betelu (I Księga Królewska 16, 33-34). (...)

11. Dzień cudownego odejścia Eliasza z Ziemi został przewidziany dokładnie i jednogłośnie, według naocznych świadków przez grupę pięćdziesięciu proroków (II Księga Królewska 2, 3-11). (...)

12. Jachaziel prorokował, że król Jehoszafat i grupka mężczyzn zwyciężą olbrzymią, dobrze wyposażoną i wytrenowaną armię bez walki. Zgodnie z przepowiednią, król Jehoszafat ze swoimi żołnierzami był świadkiem, jak jego nieprzyjaciele zostali w nadprzyrodzony sposób zgładzeni co do jednego żołnierza. (...)

13. Jeden z nienazwanych proroków Boga (prawdopodobnie Szemiah) powiedział, że przyszedł król Judy o imieniu Josiah, zbierze kości wszystkich kapłanów okultyzmu króla Izraela Jeroboama („kapłanów wysokich miejsc”) i spali je na ołtarzu Jeroboama (I Księga Królewska 13, 2 i II Księga Królewska 23, 15-18). Wydarzenie to miało miejsce mniej więcej 300 lat po tym, jak zostało przewidziane. (...)

Na podstawie jedynie trzynastu wymienionych wyżej proroctw zapis biblijny można uznać za wielokrotnie bardziej prawdziwy niż druga zasada termodynamiki.

Biorąc pod uwagę, że Biblia jest tak niezawodnym dokumentem, istnieją wszelkie powody do tego, aby oczekiwać, że pozostałych 500 przepowiedni dotyczących czasów ostatecznych wypełni się co do joty (...). Czy można sobie pozwolić na zignorowanie owych nadchodzących wydarzeń, a tym bardziej na stracenie bezgranicznych korzyści zaferowanych każdemu, kto podda się woli (...) Jezusa Chrystusa? (...)

Apostołowie postawili kiedyś Chrystusowi pytanie: „Jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata?” On wiele razy odpowiadał na nie w Ewangeliach. Pisali o tym także apostołowie w swoich listach.

Najpierw Jezus wzywa nas do czujności. Słowa te odnajdziemy w Biblii w wielu miejscach. Skąd jednak mamy wiedzieć, kiedy należy czuwać? Wygląda na to, że zawsze, bo tak mówi Jego przypowieść o dziesięciu pannach (Mat. 25, 1-13).

A na jakie znaki mamy zwrócić szczególną uwagę?

Oto co wymienia Biblia, a co widzimy, że wypełnia się dzisiaj:

1. Że będą się z nas śmiać i szydzić z naszej wiary (2 List Świętego Piotra 3, 3-4)

2. Że będą wojny i niepokoje społeczne (Mt 24,6-7)

3. Że na świecie będzie głód w wielu miejscach (Mt 24,7)

4. Że ludzie będą atakować nieznanne choroby i epidemie (Mt 24,7)

5. Że będą częste trzęsienia Ziemi (Mt 24,7)

6. Że ludzie posiadą ogromną wiedzę i umiejętności (Ks. Daniela 12,4)

7. Że rozwój techniki i technologii będzie wyjątkowy (Ks. Daniela 12,4)

8. Że bardzo wzrosną liczba przestępstw (2 List Tymoteusza 3, 1-3)

9. Że mimo wielkiego postępu ludziom będzie towarzyszył strach (Łk 21, 25-26)

10. Że nastąpi ogromny upadek moralności (Mt 24, 37-39).

Mogłoby się wydawać, że podobne znaki już występowały w różnych momentach w przeszłości. Tak, ale dziś dzieją się właściwie równocześnie. To skłania do refleksji. Nam współczesnym, ciągle wydaje się, że czas powtórnego przyjścia Jezusa jest „na pewno nie teraz”. Ale właściwie dlaczego?

Niedawno obejrzałam dość już stary film pt. „Pozostawieni” w reż. Vica Armstronga z Nicolasem Cage’em w roli głównej. Opowiada on o tym momencie zapowiadany w Ewangeliu przez Mateusza (Mt 24, 36-41):

„Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.

Jakże archaicznie to brzmi, jak „nie-dzisiejszo”, prawda? A film dzieje się w naszych czasach. I co ciekawe, niektórzy chrześcijanie go zupełnie nie zrozumieli, mimo, że na początku filmu przywołany jest fragment Biblii, do którego film nawiązuje.

Apokalipsy św. Jana w ogóle nie rozumiemy. Jest napisana tak alegorycznym, metaforycznym językiem, że nasz umysł tego nie ogarnia. Więc włożyliśmy ją między bajki. Jednak we wcześniejszych księgach Biblii, jak choćby wspomniana Ewangelia Mateusza czy Listy Apostołów powtórne przyście Jezusa (zapowiadane najpierw przez Niego samego) jest wyraźnie sygnalizowane.

Okoliczności, niestety, coraz bardziej przypominają sygnały z Biblii.

Czuwajmy.

Joanna

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTA MARIA FRANCISZKA OD PIĘCIU RAN PANA JEZUSA



Naprawdę nazywała się Anna Maria Gallo i urodziła się w hiszpańskiej dzielnicy Neapolu 25 marca 1715 roku. Jej rodzicami byli kupiec Franciszek Gallo oraz Barbara z d. Basinsin. Podobno, gdy matka była z nią w ciąży, dwaj przyszli święci franciszkanin Jan Józef od Krzyża oraz Franciszek de Geronimo orzekli, że nosi pod sercem przyszłą świętą. Ojciec Anny Marii prowadził sklepik z pasmanterią. Słynął w okolicy ze chciwości i porywczosci, lubił dręczyć łagodną i pobożną żonę oraz córkę. Dziewczynka często na rozkaz ojca pracowała ponad siły. Już jako dziecko chciała zostać świętą. Mając 7 lat przystąpiła do I Komunii św. i od tamtego czasu niemal każdego dnia przystępowała do Stołu Pańskiego.

Gdy skończyła 16 lat, ojciec próbował skłonić ją do zawarcia małżeństwa z młodzieńcem

z bogatego rodu. Anna Maria stanowczo odmówiła. Franciszkaninowi o. Teofilowi, udało się przekonać Franciszka Galla, żeby pozwolił córce zostać tercjarką. 8 września 1731 roku wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka do klasztoru św. Piotra z Alkantary, gdzie przyjęła imię Marii Franciszki od Pięciu Ran Pana Jezusa jako wyraz jej nabożeństwa do Maryi, św. Franciszka i męki Pana Jezusa. Była gorliwą franciszkaną świecką.

Wkrótce została obdarzona stygmatami. Na jej ciele odnawiały się bolesne rany, które znikwały w czasie modlitwy. Dodatkowy ból towarzyszył jej w piątki Wielkiego Postu, kiedy przeżywała w swoim ciele mękę Jezusa. Maria Franciszka cierpiała z powodu wielu aktów pokuty, które nakładała na nią rodzina, współsiostry, a nawet spowiednicy, chcący wystawić na próbę jej dążenie do świętości. Sama również się umartwiała - dodatkowo pościła, nosiła włosienicę pod habitem. Była znaną doradczynią oraz kierownikiem duchowym kapłanów, sióstr zakonnych i pobożnych osób świeckich. Mając trzydzieści osiem lat razem z s. Marią Felicją, została gospodynią w domu swojego kierownika duchowego ks. Jana Pessiri, który mieszkał na drugim piętrze pałacu Trzech Króli (Tre Re a Toledo) w hiszpańskiej dzielnicy Neapolu.

Jej przyjaciółka s. Maria Felice tak ją wspominała: „Gdy wchodziłyśmy do jaskiego kościoła, a ja nie wiedziałam, gdzie spoczywa Najświętszy Sakrament (we Włoszech bowiem rzadko święte Cyborium mieści się w wielkim ołtarzu), jeśli przypadkiem nie paliła się wieczna lampa ani nie było innego znaku, Franciszka, choćby było jak najwięcej kaplic i bocznych ołtarzy, zawsze bez omyłki trafiała do ołtarza, w którym znajdowało się Ciało Pańskie, i w tak gorącej zatapiała się modlitwie, że traciła przytomność. Jeśli się gdzie odbywało czterdziestogodzinne nabożeństwo, tam od rana do późnego wieczora i ostatniego błogosławieństwa bez przerwy klęczała, nie biorąc nic do ust. Co dzień odwiedzała po kilka razy Przenajświętszy Sakrament. Jeśli tego nie mogła uczynić dla choroby lub innych

przeszkód, wtedy obrócona w stronę któregośkolwiek kościoła w duchu odprawiała te odwiedziny. Często ja i inni byliśmy świadkami, jak z twarzą rozplamioną unosiła się w powietrzu. Nierzadko też widywano ją w porze nocnej, jak ze wzniesionymi ramionami zawisnąwszy w powietrzu, wzdychała zwrócona do kościoła: "Oblubieńcze mój, wesele mej duszy, życie i duszo moja! Czemuż nie mam serc wszystkich ludzi, aby Cię chwalić i wysławiać? Czemuż me serce nie jest płonącym ogniskiem miłości tak ogromnym jak świat cały, aby Cię godnie miłować?!"

Zmarła w opinii świętości 6 października 1791 roku w Neapolu. Pochowano ją w kościele jej zgromadzenia zakonnego pod wezwaniem św. Łukasza del Monte, gdzie spoczywa też ciało św. Jana Józefa od Krzyża. W czasie jej pogrzebu doszło do zamieszek, bo wielu wiernych chciało zdobyć jej relikwię; musiał interweniować korpus Straży Królewskiej. Jej grób był nawiedzany przez licznych pielgrzymów. Za jej wstawiennictwem dokonano się wiele cudów. 6 października 2001 roku relikwie Marii Franciszki przeniesiono do kościoła jej poświęconego w przebudowanym pałacu Tre Re. W klasztorze znajduje się krzesło świętej, uznawane za cudowne, na którym siadają kobiety, które nie mogą zająć w ciążę.

Maria Franciszka od Pięciu Ran Pana Jezusa została beatyfikowana przez papieża Grzegorza XVI w 1808 roku, a kanonizowana przez Piusa IX 29 czerwca 1867 r. Jest współpatronką Neapolu oraz kobiet mających problemy z zajściem w ciążę. W ikonografii przedstawiana jest w habicie tercjarki franciszkańskiej. Jej atrybutem jest: krzyż, lilia, korona cierniowa. Jej wspomnienia przypada 7 października.

Joanna Matkowska

źródło: <https://breviarz.pl/czytelnia/swieci/10-06c.php3>

Z ZAPISKÓW PRYMASA POLSKI

POBYT W WATYKANIE

15 II - 10 III 1962



14 lutego 1962, środa

Warszawa – Rzym

18.15. Żegnam domowników i wyjeżdżamy na dworzec z ks. Padaczem i ks. Borowcem. Oczekuje nas około tysiąca ludzi na peronie. Bp Choromański i kapituła w komplecie, b. dużo księży i zakonnic. Otrzymujemy całe naręczce kwiatów. Wagon Moskwa-Rzym. Odjazd punktualnie. Jadę z Matką Bożą Jasnogóorską.

21.15. W Częstochowie na dworcu czeka bp Goliński i z pół tysiąca ludzi. Oddaję im kwiaty warszawskie na Jasną Górę. Śpiewają Apel Jasnogórski.

15 lutego 1962, czwartek

Wiedeń-Rzym

Noc niespokojna, gdyż różni urzędnicy od cła, od bezpieczeństwa, od paszportów Polski, Czech i Austrii zjawiają się sznurkiem co jakiś czas. Na stacji granicznej wita nas dziekan, który wręcza depezę od kard. Königa, z zaproszeniem na Mszę św. do pałacu arcybiskupiego.

7.45. Na Dworcu Południowym w Wiedniu. Czeka kapelan abp. Königa. Jadę z ks. prał. Padaczem; ks. Kotowski zostaje w wagonie. W rezydencji odprawiam Mszę św. i zjadam śniadanie. Przybywa nuncjusz pa-

pieski Rossi; dłuższa rozmowa. [...]

11.00. Fotografia z ks. Königiem i abp. Jächymem. Wyjazd na dworzec. Zgłaszają się różni przedstawiciele Polonii wiedeńskiej i ks. rektor kościoła zmartwychwstańców.

11.40. Odjazd w dalszą drogę: odprowadza kapelan kardynała. Fotografia z biskupami.

14.00. Obiad w wagonie restauracyjnym. Rozmowa z „Braćmi Moskalami”. „My już się przyzwyczailiśmy”. Chętnie przyjmują polską szynkę i chleb. Sami przynieśli sobie z dworca kapustę i kartofle, którymi się zjadali.

Poczynając od granicy na stacjach masy ludzi: zjawiają się Polki z dziećmi.

W Udine wielka manifestacja na dworcu. Z bpem miejscowym na czele. Jakaś błada Polka z córeczką prosi o fotografię. Druga, starsza. Zapomniała języka polskiego z emocji. Ogromne bukiety kwiatów. Były jeszcze delegacje w Wenecji i na innych stacjach.

16 lutego 1962, piątek

Roma – Termini

8.45. Pociąg jest na dworcu: oczekuje nas ponad tysiąc ludzi. Po wyjściu z wagonu pół

setki fotografów. Pierwszy wita ambasador PRL Willmann Adam i jego zastępca, oświadcza gotowość wszelkiej pomocy. Zapowiadam swoją wizytę w ambasadzie.

Drugi wita abp Dell'Acqua z sekretariatu Stanu; jednocześnie witają się obydwaj z ambasadorem. Jest prał. Mączyński, który mi przedstawia ambasadora. Zgłasza się Mons. Capovilla, wysłany na dworzec przez Ojca św.; całym sercem dziękuję Ojcu św. za okazanie mi tej łaski. Powoli tworzy się przejście do salonu recepcyjnego. Po drodze witam Mons. Poggiego, prał. Meysztowicza, abp. Gawlinę, przedstawiciele zakonów, Polonii rzymskiej. Mons. Capovilla zapowiada audiencję u Ojca św., w sobotę; godzinę poda później. Panuje niesłychany tłok i krzyk niebywały. Z wielkim trudem posuwamy się powoli naprzód; w sali recepcyjnej przedstawiciele władz komunalnych, policji, kolejowych itp. Wszystkim dziękuję za gorące przyjęcie. Otrzymuję moc kwiatów. Wszystko *in honorem Auxiliatricis – Marie* [dla uczczenia Dziewicy Wspomożycielki – Maryi].

Ks. prał. Mączyński zabiera mnie do Instytutu na P. Cavallini. Po przywitaniu odprawiam Mszę św. na cześć MNJasnogórskiej, dziękując za szczęśliwą podróż. [...]

17.00. Otrzymałem zawiadomienie od Maestro di Camera di S. Santita, że Ojciec św. przyjmie mnie jutro, w sobotę, o godz. 10 rano. Podpisany Nasalli Rocca. Przez Mons. Capovillę papież przesyła mi krzyż biskupi i dary.

17 lutego 1962, sobota

Roma

10.00. Byłem przyjęty przez Ojca św. Jana XXIII na wstępnej rozmowie, która miała charakter szczególnej łaski, jaką chciał okazać papież biskupowi przybywającemu z Polski. Z wielką serdecznością mówił o gorącym przyjęciu, jakie zgotowano wczoraj prymasowi na Termini; miał relacje dokładne i był tym szczególnie uradowany. Dziś chce tylko serdecznie porozmawiać, okazać swoje uczucia, zaufanie, zrozumienie



dla ciężkiej sytuacji, w jakiej się znajduje Kościół w Polsce. Mówił o tym, że ma zaufanie do Kardynała, który od 13 lat stoi samotnie w ciężkiej walce o Kościół święty. Nie wszyscy to rozumieją – mówił Papież. Nie rozumiał tego i kard. Tardini, który siedział w Rzymie i nie widział Kościoła katolickiego poza Rzymem. Ale Papież pracował w tylu krajach i wie. Co znaczy Kościół, jak różne ma sytuacje. Za zasadę przyjmuje – co można – uspokoić, uciszyć, zjednoczyć. Tardiniemu też nieraz o tym mówił, że musimy dać wszelką pomoc kardynałowi prymasowi, bo on jest sam. Były sprzeciwy natury politycznej. Dziś jest inaczej, gdyż kard. Ciocognani, Sekretarz Stanu, wiele widział w swej karierze dyplomatycznej i rozumie zmienne okoliczności, w jakich pracuje Kościół. Papież ma zaufanie do biskupów polskich, podziwia ich pracę, wierność ludu; wiele mówił o wystąpieniu Chruszczowa, należycie ocenia motywy depezy, ale jest zdania, że trzeba było jednakże spokojnie, pozytywnie odpowiedzieć. „Może to wiele nie znaczy, ale coś znaczy”. Sprawy do załatwienia omówimy później, na specjalnej, dłuższej audyencji, po kilku dniach wypoczynku. Ojciec św. wyraża zgodę, by spotkać się wpierw z Sekretarzem i omówić poszczególne punkty do załatwienia. [...] Dużo nawiązywał do swych wspomnień z Polski. Złożyłem Ojcu św. podziękowanie za pektorał, który mi wczoraj podarował i wielką ilość różańców i innych dewocjonaliów. Wręczyłem też Ojcu św. Akt oddania się biskupów Polski w niewolę Matce Najświętszej. Ojciec św. z zainteresowaniem oglądał podpisy. Wy-

pytywał kolejno o biskupów, którzy byli razem ze mną uprzednio w czasie podróży do Rzymu; wspominał Wenecję, bp. Baraniaka, Z. Choromańskiego, Klepacza, wspólną fotografię w gondoli, miał ją pod ręką, w swojej teczce. Interesował się też tym, gdzie zamieszkałem; zapisał sobie adres i nazwisko rektora Instytutu, prałata Mączczyńskiego. [...]

Po audyencji która trwała do godz. 11.00, Ojciec św. zaproponował fotografię, zawezwał Feliciego, wprowadzono moich towarzyszy: inf. Banaszaka, prał. Mączczyńskiego, prał. Rubina, prał. Kotowskiego. Naprzód – fotografia we dwóch, a później grupowa. Dłuższa rozmowa przy globusie, gdzie pokazywano, gdzie leży Polska; na globusie jeszcze stare granice, przedwojenne. Wywiązała się dłuższa rozmowa, w różnych sytuacjach, które Felici fotografował. Papież nie kończył tego miłego spotkania, co nieco psuło szyki prałatom z antykamery; ale Mons. Capovilla wszystkim tu kierował i on nadawał ton aury antykamery. Ojciec św. udzielił wszystkim błogosławieństwa; gdy ukląknę, kazał mi wstać. Wszystko to przeciągnęło się do godz. 11.15.

W drodze powrotnej wstąpiłem do Bazyliki św. Piotra, gdzie modliliśmy się przy Konfesji i przy ołtarzu Piusa X.

Wróciliśmy do domu na godz. 12.00. Jeszcze kilka wspomnień z audyencji. Ojciec św. wypytywał, jak to się stało, że zostałem przeniesiony z Lublina do Gniezna i Warszawy. Odpowiedziałem, że nie byłem w to wtajemniczony; dopiero niedawno dostały mi się do rąk fotokopie listów bp. Bar-

niaka do Sekretarza Stanu, zrobione z dokumentów zabranych w 1953 r. przez UB z Sekretariatu Prymasa Polski. Według tych listów kard. Hlond na łożu śmierci polecił napisać do Sekretarza Stanu, że na następcę swego upatrzył bpa lubelskiego i pokornie prosi Ojca św. o zatwierdzenie. Na drugi dzień ponowił swój list, prosząc *instantissime* o to samo. Abp Baraniak zachował tajemnicę o tej sprawie, nic mi nie mówił; nie wiedziałbym nic o tym, gdyby nie fotokopie zrobione przez komunistów. Listów oryginalnych nam nie zwrócono. Papież pochwalił mój język włoski i pytał się, gdzie się uczyłem; poinformowałem o przebiegu moich studiów w Rzymie, Mediolanie i Lovanium. Języka włoskiego, który jest w moim wydaniu kostropaty, nauczyłem się sam. [...]

19 lutego 1962, poniedziałek Roma [...]

Luźne wspomnienia z audyencji u Ojca św. Papież wiele mówił o sobie, o zasadach życia wewnętrznego, którymi się kieruje; zwierzał się ze swej duchowej postawy, dla której moc czerpie z Tomasza à Kempis. Mówił o tym, że jest „więźniem luksusu”, to samo wrażenie odniósł jego najmłodszy brat, gdy go odwiedził niedawno w Watykanie. [...]

20 lutego 1962, wtorek Roma [...]

10.00. Komisja Przygotowawcza do II Soboru Watykańskiego. Brałem pierwszy raz udział w pracy Komisji Centralnej Soboru. Punktualnie przybył Ojciec św.

i wygłosił przemówienie wstępne, w którym m. in. dłuższy urywek poświęcił udziałowi mojemu po raz pierwszy w pracach soborowych oraz nadziei polskiego Episkopatu, który poświęcił się Matce Jasnogórskiej i ufa w Jej moc i opiekę.

Dalszy ciąg obrad Komisji Przygotowawczej jest odkryty tajemnicą. Obrady skończyły się o godz. 13.00. Otrzymałem wiele gratulacji z rąk kardynałów z powodu „sukcesu polskiego” - wypowiedzi Ojca św. [...]

25 lutego 1962, niedziela

Roma [...]

11.00. Arcybiskup Dell'Acqua zaprowadził mnie do prywatnych apartamentów Ojca św. Spotyka nas Mons. Capovilla, który wprowadza mnie do papieża. W małym gabinecie prowadzimy miłą rozmowę o sprawach polskich. Papież mówi mi o artykule, ogłoszonym w „Oss[ervatore] Rom[ano]” dziś o M. Bożej Częstochowskiej, cieszy się z tego artykułu; uważa, że jest tłem dla dzisiejszej naszej rozmowy. Złożyłem Ojcu św. na biurku wyd. nowe pt. *Warszawa*; papież żywo się nim interesuje, zwłaszcza odbudowę katedry i domu na Miodowej, o którym mówi, że był dość obszerny. Dopytuje się o miejsce pod Warszawą – Bielany – gdzie Pius XI odprowadzał rekolekcje przed sakrą biskupią. Wspomina znów kard. Kakowskiego, którego zapamiętał jako potężnego człowieka. Nawraca do sprawy stosunku Sekretariatu Stanu do sytuacji w Polsce. [...] Nasza rozmowa nie miała charakteru załatwiania spraw; to czynią w Sekretariacie Stanu. Ale papież jest ojcem i swoje ojcostwo pragnie w pełni okazać Kościołowi i biskupom w Polsce. [...]

Dochodzi godz. 12.00. [...] Papież zbliża się do okna, odmawia *Angelus Domini*, udziela błogosławieństwa. Po czym wzywa mnie do okna, każe mi stanąć przy sobie i pokazuje mi zgromadzone rzesze ludzkie na pl. św. Piotra. Odchodzimy od okna. Ojciec św. pokazuje mi różne pamiątki, zgromadzone w gabinecie. Żegnam Ojca św., który przypomina, że mam jeszcze pokazać się przed wyjazdem do Polski. Wychodzimy do wielkiej sali sąsiedniej; na stoliku stoi obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Zatrzymujemy się przy nim. Papież mówi: „Matka Boża Częstochowska wszędzie”. Powoli wychodzę. Mons. Capovilla odprowadza mnie do Sekretariatu Stanu, gdzie na korytarzu spaceruje abp Dell'Acqua i inf. Filipiak z R[oty] R[zymskiej]. Ustalamy termin naszej rozmowy. Arcbp jest bardzo uradowany z tej wizyty. Wracam na obiad do domu; moi domownicy już wiedzą,

że byłem z Ojcem św. w oknie błogosławieństwa. Był to sekret; jednak, gdy już wszedłem do Ojca św., abp [Dell'] Aqua zawiadomił urzędy prasowe i in. [...]

8 marca 1962, czwartek

Roma

10. Audjencja u Ojca św. [...] Dziękuję Ojcu św. za mnóstwo darów, które otrzymałem. [...] Wyjaśniam sprawę Olsztyna. [...] Druga sprawa – Kielce, dotąd nierozstrzygnięta. [...] Kończy się rozmowa. Ponawiam swoje podziękowanie za otrzymane dary. Wchodzą ks. Padacz, Kotowski i Mączyński. Ojciec św. udziela im błogosławieństwa i zachęca do wierności i roztropności. Wychodzimy na salę posłuchań. Oczekuje więcej ponad pół tysiąca Polaków mieszkających w Rzymie. Jest abp Gawlina, inf. Filipiak i in. Prawie wszystkie polskie zakonnice i zakonnicy, alumni z Kolegium Polskiego i z Instytutu Polskiego. Ojciec św. zasiada na tronie i wysłuchuje mojego przemówienia, po czym sam odczytuje swoje przemówienie. Wręczam Ojcu św. książki z Księgarni św. Wojciecha przysłane przez apb. Baraniaka. Ojciec św. jeszcze rozmawia z Polakami, wciska się mała dziewczynka, którą starannie odsuwają. Ale ja [ją] przyciągnąłem i podsunąłem pod rękę Ojca św. Ojciec św. podał mi twarz do pocałowania i odszedł. [...]

9 marca 1962, piątek

Roma

[...] 18.30. Przybył Mons. Capovilla, w imieniu Ojca św., z ostatnim pozdrowieniem. Ojciec św. chce dać wyraz swej pamięci i dowód zrozumienia dla trudnej sytuacji Kościoła w Polsce. Chce pokrzepić na duchu, być blisko nas modlitwą i współczuciem. Był szczególnie uradowany wczorajszą audjencją dla Polaków. W sprawie dec. olsztyńskiej będą podjęte nowe badania, będzie konsultowany ambasador niemiecki. Może uda się tak sprawę załatwić, by nie utrudnić Stolicy Apostolskiej. Jest szczerą wolą pójścia po linii życzeń Polski w sprawie Gdańska i Olsztyna. Podziękowałem Mons. Capovilli za jego wizytę; prosiłem, by był wyrazicielem wdzięczności za wszystkie dowody uczuć ojcowskich, których doznałem tak wiele.

21.00. Wyjazd na dworzec Termini z ks. Mączyńskim, ks. Padaczem i... Matką Bożą, którą pielęgnuje ks. P[adacz]. W salonie recepcyjnym czeka abp Dell'Acqua, Mons. Poggi, abp Gawlina, ambasador RL – Willmann, ambasador Migone, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych rządu włoskiego, władze kolejowe,

municipalne, policyjne i in. Jest wielu księży, zakonnic i świeckich przedstawicieli społeczeństwa włoskiego. Dziękuję abp. Dell'Acqua za to, że był najlepszym wyrazicielem dobroci Ojca św.; Mons. Poggiemu wręczam krótką notę, dziękując mu za życzliwość. Ambasador Willmann jest ciekaw, jak się czułem i czy wszystkie sprawy poszły dobrze; dałem wyraz przekonaniu, że wszystko, co czyniłem, miało duże znaczenie i dla Kościoła i dla Polski. Jest wiele spraw pomysłnie załatwionych, inne są w toku. [...] Wyprowadzono nas na peron; wielkie mnóstwo ludzi, przyniesiono kwiaty. Niemal cała Polonia rzymska była obecna; śpiewano *Apel Jasnogórski*, *Serdeczna Matko* i in. pieśni polskie. W salonie recepcyjnym dokonano zdjęcia fotogr. mojego obrazu M. Bożej Częstochowskiej, który na prośbę prasy wyjęto z futerału. Poprosiłem abp. Gawlinę, byśmy wspólnie udzieliли błogosławieństwa. Jeszcze do wagonu weszli abp. Dell'Acqua i Mons. Poggi. W oknie zrobiono zdjęcie fotogr. Pociąg ruszył o godz. 21.50.

10 marca 1962, sobota

Roma – Warszawa

Nocna podróż przebiega spokojnie, zgłaszają się tylko delegacje z kwiatami. [...] W wagonie zgłaszają się Rosjanie z obsługi, chcą koniecznie poczęstować nas „czajom z limonczykom”. Przyjmujemy herbatę i waffle rosyjskie. Przychodzą raz jeszcze i proszą o obrazki Matki Bożej z podpisem. Stoimy na granicy, Zgłasza się dziekan pogranicy z dziewczętami austriackimi, które przynoszą kwiaty i dostają obrazki

11 marca 1962, niedziela

Wiedeń – Warszawa

Spotkanie z ojczyzną w Zebrzydowicach: małe dziewczynki z zakonniceami czekają z kwiatami. Przyszło trzech panów z rewizji celnej. Chcą koniecznie otworzyć cztery walizki, otworzyłem jedną. Dopytują się o obrazki. Od Rzymu to są pierwsze kontakty z władzą typowo demokratyczną. Dotychczas pytano, czy nie mieliśmy przykrości, przepaszano za niewygody podróży itp. Uprzejmości. Uprzejmość władzy kończy się w Zebrzydowicach. Ale jest nadal uprzejmość katolickiego ludu.

źródło: Stefan Wyszyński,
Pro memoria. T.IX. 1962,
Warszawa 2020

Abp Józef Górzyński o najważniejszych tematach wizyty ad limina Apostolorum

„Już teraz mogę powiedzieć, że tematami, które najbardziej mnie poruszyły i z czym będę się chciał podzielić w mojej archidiecezji to: synod na temat synodalności, rola świeckich w Kościele, ewangelizacja, młodzież. Cieszę się, że wszystkie te tematy są już od dawna obecne w polskim Kościele. Teraz chodzi o ich poszerzenie, pogłębienie i wprowadzenie w życie” – mówi abp Józef Górzyński w rozmowie z KAI. Metropolita warmiński bierze udział w kończącej się jutro wizycie ad limina Apostolorum w Watykanie biskupów polskich z metropolii: warmińskiej, białostockiej, lubelskiej i przemyskiej.

KAI: Jutro kończy się wizyta ad limina Apostolorum. Jak ją Ksiądz Arcybiskup ocenia?

Abp Józef Górzyński: Przypomnijmy, że nasza wizyta ad limina Apostolorum miała trzy wymiary. Pierwszy to pielgrzymka i modlitwa przy grobach apostołów. Jest to dla wszystkich nas biskupów najważniejsze i najmocniejsze przeżycie. Drugi wymiar to spotkanie z Ojcem Świętym, które jak nas zapewniają m.in. pracownicy różnych dykasterii, ma zawsze żywy, otwarty i niepowtarzalny przebieg. I to pobudza naszą ciekawość. Osobiście miałem okazję uczestniczyć w spotkaniach z papieżem Franciszkiem i zawsze były one niepowtarzalne. Na pewno piątkowa wizyta u papieża Franciszka będzie też dla nas ważnym punktem odniesienia i dla nam mocny impuls w naszej codziennej pracy w diecezjach.

Trzeci wymiar, który zajmuje największej czasu to wymiar sprawozdawczy – roboczy. Ma on też kilka odniesień. Zanim przyjechaliśmy do Rzymu mu-



sialiśmy wypełnić bardzo precyzyjną ankietę, którą dostała każda z diecezji, a objęła ona wszystkie wymiary życia diecezjalnego. Z nią zapoznali się pracownicy dykasterii. Zazwyczaj na jej podstawie podczas spotkań toczą się rozmowy, padają pytania z obu stron, staramy się na nie wzajemnie odpowiadać i stawiamy problemy. Trzeba podkreślić, że podczas spotkań nie ma żadnych rewelacji, czy zaskoczeń. Dążymy do tego, żeby wiele spraw pogłębić i wyjaśnić. Podczas rozmów czuje się ducha wzajemnej odpowiedzialności za dzieła Kościoła. Szefowie i pracownicy dykasterii zawsze deklarują swoją dyspozycyjność w kwestiach pomocy w rozwiązywaniu problemów. Także my staramy się, na ile to możliwe, być w pełni otwarci na pytania ze strony poszczególnych dykasterii. Co ważne, każdy może postawić na forum nurtujący go temat. Oczywiście po wszystkich spotkaniach pozostaje niedosyt. Cóż czas nas goni i musimy iść do następnej dykasterii.

KAI: Jaka tematyka wybijała się podczas rozmów?

– W każdej z wizyt w dykasteriach pojawiało się kilka stałych i ważnych tematów. Bez wątpienia jednym z tematów numer jeden jest rozpoczynający się 9 października Synod Biskupów na temat synodalności. Będzie to wyjątkowe wydarzenie na którym bardzo zależy papieżowi Franciszkowi. Chcemy, aby był on sprawnie przeprowadzony, dlatego chcemy się jak najwięcej dowiedzieć na jego temat.

Drugim tematem, ważnym dla Kościoła w Polsce jest wprowadzanie nowego „ratio studiorum” w seminariach duchownych. Pracowaliśmy nad nim przez ostatnie lata. Dokument zatwierdziła Kongregacja ds. Duchowieństwa, dlatego to w niej rozmawialiśmy na ten temat.

Kolejnym ważnym tematem były środki społecznego przekazu poruszonym w Dykasterii ds. Komunikacji. Temat został omówiony bardzo szeroko, nie ograniczyliśmy się tylko do roli

mediów w przekazywaniu informacji, ale przede wszystkim rozmawialiśmy o roli mediów w czasie pandemii koronawirusa. W tym czasie duża część aktywności Kościoła właśnie w nich znalazła swoje miejsce. W mediach nie tylko informowaliśmy, że o określonej godzinie odprawiona zostanie Msza św. ale dzięki nim wierni mogli uczestniczyć w nabożeństwach. Niestety ze względów czasowych nie mogliśmy na ten temat dłużej porozmawiać, a temat jest niezwykle ważki, jak prowadzić duszpasterstwo poprzez media a nie tylko informować.

Wiele miejsca w rozmowach w wielu dykasteriach zajmował temat relacji świeckich i duchownych. Był on dobrze i głęboko potraktowany. O tym jak ważną rolę odgrywają osoby świeckie w Kurii Rzymskiej pokazała nasza wizyta w Dykasterii ds. Komunikacji, gdzie większość pracowników to osoby świeckie. I to spotkanie pozostawiło w nas niedosyt. Chciało się porozmawiać więcej na temat mediów tym bardziej, że spotkaliśmy się z niezwykle kompetentnym gronem osób.

Takie spotkania są niezwykle inspirujące, chce się sięgać do źródeł, pogłębiać temat o którym rozmawialiśmy. Tym bardziej, że w Watykanie spotykają się doświadczenia Kościoła powszechnego ze wszystkich kontynentów. Spotkania w watykańskich dykasteriach pozwalają na uwrażliwienie na zjawiska, których doświad-

czył i przepracował Kościół w innych częściach świata, a które od niedawna pojawiły się u nas. Ponadto jest to okazja do przekonania się, że to co robimy w Polsce ma także kontekst powszechny.

KAI: Na pewno wiele miejsca poświęcono nowej ewangelizacji szczególnie w kontekście odchodzenia młodego pokolenia od Kościoła...

– Wiele na ten temat rozmawialiśmy m. in. w Dykasterii ds. Komunikacji. Tematyka ta była wiodąca i pojawiła się w różnych kontekstach m. in. formacji kapłańskiej. W ewangelizacji, która przede wszystkim odnosi się do młodzieży musimy wykazywać się dużą otwartością i wrażliwością. Musimy dobrze znać środowisko digitalne, w którym żyje obecnie większość młodych ludzi. Podkreślano by być wrażliwym na współczesny świat, w tym także katolicki, który na nowo czeka na orędzie Ewangelii.

KAI: Temat nadużyć seksualnych też był obecny...

– Był to ważny temat, ale nie w sensie, że trzeba się nim dopiero zająć, ale, że już wiele zrobiliśmy i co dalej robimy. Jesteśmy już na poziomie konkretnych działań. Wykazujemy właściwą wrażliwość na tę sprawę, podjęliśmy działania prewencyjne i co najważniejsze zajęliśmy się ofiarami nadużyć seksualnych. Temat nadużyć został podjęty nie okazjonal-

nie, ale systemowo, tak że np. w kwestii prewencji pojawia się on także w nowym dokumencie dotyczącym formacji kapłańskiej.

KAI: Pojawiły się pochwały polskiego Kościoła?

– Miały miejsce m.in. wobec wprowadzanego przez nas nowego „ratio studiorum” dla seminariów duchownych, że wprowadzamy bardzo kompetentny i całościowy system kształcenia przyszłych kapłanów. Zresztą przy jego opracowaniu ściśle współpracowaliśmy z Kongregacją ds. Duchowieństwa. Powiedziano nam, że nasz system może być wzorem dla innych episkopatów, które dopiero nad tym pracują.

KAI: Czy Ksiądz Arcybiskup może już powiedzieć z jakim przesłaniem z Rzymu wraca do swojej archidiecezji?

– Do końca jeszcze nie, gdyż muszę poczekać do spotkania z Ojcem Świętym, gdyż to papież przekaze nam na pewno jakąś myśl wiodącą. Już teraz mogę na pewno powiedzieć, że tematami, które najbardziej mnie poruszyły i z czym będę się chciał podzielić w mojej archidiecezji to: synod na temat synodalności, rola świeckich w Kościele, ewangelizacja i młodzież. Cieszę się, że wszystkie te tematy są już od dawna obecne w polskim Kościele teraz chodzi o ich poszerzenie, pogłębienie i wprowadzenie w życie.





MAMY POLECAJĄ

PUCHATE I WILGOTNE CIASTO ZE ŚLIWKAMI I KRUSZONKĄ



Składniki:

1 szklanka mąki pszennej, 1/2 szklanki mąki ziemniaczanej, 1/2 szklanki kaszy manny, 1 pełna łyżeczka proszku do pieczenia, 3/4 szklanki cukru, 3/4 szklanki oleju, 5 dużych jajek, ekstrakt waniliowy lub dowolny aromat, śliwki, ok. 40 dag, cukier puder do posypania

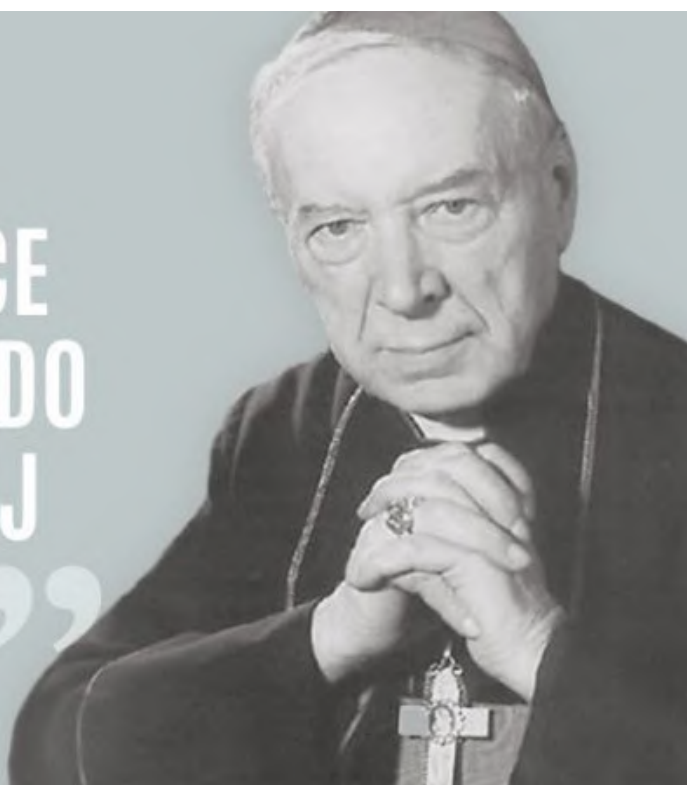
Do miski wbiłam całe jajka, dodałam cukier - miksowałam mikserem na wysokich obrotach ok. 4 minuty. Do puszystej masy jajecznej wlałam cały olej, dodałam łyżkę ekstraktu waniliowego - zmiksowałam krótko. Następnie wsypałam mąki wymieszane z kaszą i proszkiem do pieczenia. Miksowałam mikserem na wolnych obrotach, chwilę - do połączenia się składników. Gotowe ciasto przełożyłam do wysmarowanej masłem i wysypanej tartą bułką tortownicą o średnicy 26

cm. Wierzch ciasta wyłożyłam połówkami śliwek. Śliwki posypałam kruszonką. Piekałam ok. 50 minut w piekarniku nagrzanym do 180° C z grzałką góra dół - do suchego patyczka. Letnie ciasto oprószyłam cukrem pudrem. Użyłam szklankę o pojemności 250 ml.

Kruszonka: 2 pełne łyżki miękkiego masła, 2 pełne łyżki cukru pudru, 4 pełne łyżki mąki
Do miski wsypałam cukier, mąkę, dodałam masło. Palcami rozcierałam składniki, aż powstała kruszonka.

Bartoszowa

„ TYLKO
CZYSTE SERCE
ZDOLNE JEST DO
PRAWDZIWEJ
MIŁOŚCI „



INTENCJE MSZALNE 11.X - 13.VI. 2021 R.**11. 10 – poniedziałek:**

7.00: za dusze w czyścju cierpiące
 7.00: śp. Jerzy Majewski – 11 greg.
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 11 greg.
 7.30: śp. Tadeusz Derewenda – 11 greg.
 18.00: śp. zmarli – wypominki

12. 10 – wtorek:

7.00: śp. Jerzy Majewski – 12 greg.
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 12 greg.
 7.30: śp. Tadeusz Derewenda – 12 greg.
 18.00: śp. Zofia Możejko – 38 r.śm. i c.r. Możejko

13. 10 – środa (wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego):

7.00: śp. Jerzy Majewski – 13 greg.
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 13 greg.
 7.30: śp. Tadeusz Derewenda – 13 greg.
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

14. 10 – czwartek:

7.00: śp. Janina Piejda
 7.00: śp. Jerzy Majewski – 14 greg.
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 14 greg.
 7.30: śp. Tadeusz Derewenda – 14 greg.
 18.00: o uratowanie małżeństwa Daniela i Eweliny oraz o błog. Boże dla ich córki Wiktorii

15. 10 – piątek (wspomnienie św. Teresy od Jezusa):**NABOŻEŃSTWO
CZTERDZIESTOGODZINNE**

7.00: śp. Jerzy Majewski – 15 greg.
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 15 greg.
 7.30: śp. Tadeusz Derewenda – 15 greg.
 10.00: dziękczynna z prośbą o łaski i dary Ducha Świętego dla Jana z okazji 36 rocznicy urodzin
 15.00: Koronka do Miłosierdzia Bożego
 18.00: śp. Jadwiga Ewanus
 20.30: Nieszpory

16. 10 – sobota (wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej):**NABOŻEŃSTWO
CZTERDZIESTOGODZINNE**

7.00: śp. Jerzy Majewski – 16 greg.
 7.30: śp. Edward Sawicki z okazji imienin
 7.30: śp. Tadeusz Derewenda – 16 greg.
 10.00: śp. Danuta Tarczoń – 16 greg.
 15.00: Koronka do Miłosierdzia Bożego
 18.00: dziękczynna w 45 rocznicę ślubu Alicji i Marka Szczech z prośbą o błog. Boże i łaski dla całej rodziny
 20.30: Nieszpory

17. 10 – XXIX niedziela zwykła**NABOŻEŃSTWO
CZTERDZIESTOGODZINNE**

7.00: śp. Danuta Tarczoń – 17 greg.
 8.30: śp. Jerzy Majewski – 17 greg.
 10.00: śp. Tadeusz Derewenda – 17 greg.
 11.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Beaty i Andrzeja w 28 rocznicę ślubu
 13.00: za Parafian
 15.00: Koronka do Miłosierdzia Bożego
 16.00: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Małgorzaty w dniu imienin
 18.00: śp. Leszek Marcinkowski – 40 r.śm., Jadwiga Kośla – 4 r.śm. i Tomasz Kośla – 1,5 roku po śmierci
 20.00: śp. Jadwiga i Stanisław Odwald

**18. 10 – poniedziałek
(uroczystość św. Łukasza Ewangelisty):
ODPUST PARAFIALNY**

7.00: dziękczynno – błagalna w 13 r. urodzin Ani
 7.00: śp. Jerzy Majewski – 18 greg.
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 18 greg.
 7.30: śp. Tadeusz Derewenda – 18 greg.
 10.00: śp. Jan Skatulski – 38 r.śm.
 17.15: nabożeństwo różańcowe
 18.00: Suma odpustowa

19. 10 – wtorek (wspomnienie bł. ks. Jerzego Popiełuszki):

7.00: śp. Tadeusz Derewenda – 19 greg.
 7.00: śp. Jerzy Majewski – 19 greg.
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 19 greg.
 7.30: śp. Bogusław Jarzyna – 12 r.śm., Sława i Wilhelm Kluss, Jan i Zdzisława Kędzierscy, c.r. Jarzynów i Chodkowskich
 18.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Ewy i Romana Michalskich z okazji 25 r. ślubu

20. 10 – środa (wspomnienie św. Jana Kantego):

7.00: śp. Tadeusz Derewenda – 20 greg.
 7.00: śp. Jerzy Majewski – 20 greg.
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 20 greg.
 7.30: śp. Irena – 12 r.śm.
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

21. 10 – czwartek:

7.00: śp. Jerzy Majewski – 21 greg.
 7.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Barbary z okazji 32 r. urodzin
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 21 greg.
 18.00: śp. Tadeusz Derewenda – 21 greg.

22. 10 – piątek (wspomnienie św. Jana Pawła II):

7.00: za dusze w czyścju cierpiące
 7.00: śp. Jerzy Majewski – 22 greg.
 7.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Kamila z okazji 9 r. urodzin i Antoniego z okazji 5 r. urodzin
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 22 greg.
 18.00: zbiorowa do św. Rity

23. 10 – sobota:

7.00: śp. Tadeusz Derewenda – 23 greg.
 7.00: śp. Jerzy Majewski – 23 greg.
 7.30: śp. Danuta Tarczoń – 23 greg.
 7.30: śp. Ryszard Adamajtys
 18.00: zbiorowa do św. Ojca Pio

24. 10 – XXX niedziela zwykła:

7.00: śp. Jerzy Majewski – 24 greg.
 8.30: dziękczynna w intencji dawcy szpiku kostnego dla Filipa
 10.00: śp. Tadeusz Derewenda – 24 greg.
 11.30: w 72 r. urodzin Jolanty
 13.00: za Parafian
 16.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Katarzyny i Wiesława w 20 r. ślubu, Pawła w 18 r. urodzin i Ani w 10 r. urodzin
 18.00: śp. Krystyna Komorowska – 55 r.śm., Jadwiga, Stanisław, Eugeniusz, Michał Wojtkowscy, Zbigniew Kalmarowski, Władysława Godlewska, Barbara i Władysław Mętrak
 20.00: śp. Danuta Tarczoń – 24 greg.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Obchodzimy dziś 21. Dzień Papieski pod hasłem: „Nie lękajcie się...” Przed kościołem można złożyć ofiary do puszek na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która realizuje program stypendialny skierowany do uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin.
2. W czwartek będziemy obchodzić Dzień Edukacji Narodowej. Wszystkim, którym leży na sercu dobre wychowanie młodego pokolenia, szczególnie rodzicom, nauczycielom, wychowawcom, katechetom, życzymy przede wszystkim wytrwałości i mocy Ducha Świętego na każdy dzień.
3. W sobotę 16 października przypada 43. rocznica wyboru papieża Jana Pawła II. Tego dnia zapraszamy o godz. 21.00 na apel jasnogórski ze świętym Janem Pawłem II.
4. Październik to miesiąc różańca. Zapraszamy codziennie po Mszy wieczornej o godz. 18.00 na różaniec połączony z adoracją Najświętszego Sakramentu. Zachęcamy także do wspólnego odmawiania różańca w rodzinach.
5. Jutro o godz. 18.00 Msza św. wypominkowa. Nasze modlitwy za zmarłych rozpoczniemy o godz. 17.00.
6. W następny poniedziałek 18 października przypada święto św. Łukasza Ewangelisty. Jest to dzień odpustu w naszej parafii. Chorych zapraszamy w odpust na Mszę św. o godz. 10.00. Tego dnia Nabożeństwo Różańcowe będzie odprawione o godz. 17.15.
7. Uroczystości odpustowe poprzedza Nabożeństwo Czterdziestogodzinne. W piątek i sobotę adoracja Najświętszego Sakramentu rozpocznie się Mszą św. o godz. 10.00, o godz. 15.00 koronka do Bożego Miłosierdzia, Msza św. wieczorna i modlitwa różańcowa o godz. 18.00, Nieszpory o godz. 20.30 i zakończenie adoracji o godz. 21.00.
8. Przyjmujemy na wypominki – modlitwę Kościoła za zmarłych. Wypisane imiona naszych zmarłych można składać w zakrystii, bądź kancelarii parafialnej na wypominki jednorazowe – odczytywane 1 i 2 listopada, wypominki miesięczne – czytane podczas modlitwy różańcowej w listopadzie i wypominki roczne czytane przed Mszą św. co miesiąc przez rok. W kruchcie wyłożone są kartki, na które możemy wpisywać imiona naszych zmarłych na wypominki parafialne.
9. Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby, wraz z grupą chóru parafialnego, upiększać liturgię śpiewem. Próby odbywają się w poniedziałki ok. godz. 19 w salkach nad kaplicą. Kontakt do osoby prowadzącej chór znajduje się w internetowej wersji ogłoszeń: joanna.kw@wloadar.waw.pl Śpiewamy podczas wybranych uroczystości parafialnych.
10. Za tydzień będziemy gościli w naszej parafii siostry Franciszkanki z Lasek.
11. „Bóg zapłać” za ofiary składane na potrzeby budowy nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, jak również wpłacane na bankowe konto parafialne, czy przekazywane osobiście.
12. W garażu obok kaplicy można nabyć prasę katolicką.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach. Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarż

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

GRUPY PARAFIALNE

Krag biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad

Ministranci młodszy - wtorek, godz. 18.30 -

ks. Bartosz i animator Kamil

Ministranci starszy - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Bartosz i animator Patryk

Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Bartosz

Chór parafialny

poniedziałki, godz. 20, salka na I piętrze;

joanna.kw@wloadar.waw.pl

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiel@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727

jan.nowinski@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I wtorek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Matki w Modlitwie (MwM)

wtorki godz. 19.00 Monika, sala parafialna

(monikagawkowska@gmail.com)

czwartki godz. 20.00 Kasia, sala parafialna

(wszola_k@poczta.onet.pl)

czwartek, grupa poranna Joanna, "po domach" /on-line

(joanna.kw@wloadar.waw.pl)

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencel - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439